

26.09

piątek, 19.00
NFM, Sala Główna ORLEN

FERRÁNDEZ & SOLTANI

BETTER TOGETHER



Pablo Ferrández, fot. Kristian Schuller, Kian Soltani, fot. Holger Hage

Alexander Sitkovetsky – skrzypce,
kierownictwo artystyczne NFM Orkiestry Leopoldinum
Pablo Ferrández – wiolonczela
Kian Soltani – wiolonczela
NFM Orkiestra Leopoldinum

Program:

Kian Soltani (ur. 1992)

Preludium na dwie wiolonczele i smyczki [5']

Antonio Vivaldi (1678–1741)

Koncert g-moll na dwie wiolonczele, smyczki i basso continuo RV 531 [12']

I. *Allegro*

II. *Largo*

III. *Allegro*

Alfredo Piatti (1822–1901)

Serenada na dwie wiolonczele i orkiestrę (opr. na orkiestrę smyczkową P. Wood) [5']

Giovanni Sollima (ur. 1962)

Violoncelles, vibrez! [12']

Freya Waley-Cohen (ur. 1989)

Talisman [14']

Mieczysław Karłowicz (1876–1909)

Serenada na smyczki op. 2 [23']

I. *Marsz*

II. *Romans*

III. *Walc*

IV. *Finał*



Prosimy o nagradzanie
artystów brawami
po zakończeniu
całego utworu.

Artyści grają na następujących instrumentach:

- Alexander Sitkovetsky na skrzypcach „Parera” Antonia Stradivariiego z 1679 roku, którego hojny sponsor użycza dzięki uprzejmości Beares’s International Violin Society,
- Kian Soltani na wiolonczeli „The London, ex Boccherini” Antonio Stradivariiego z 1694 roku, wypożyczonej mu przez hojnego sponsora za pośrednictwem Beares International Violin Society,
- Pablo Ferrández na wiolonczeli „Archinto” Antonia Stradivariiego z 1689 roku, wypożyczonej mu dożywotnio przez członka Stretton Society.

NFM

Orkiestra Leopoldinum rozpoczyna nowy, czterdziesty szósty sezon artystyczny! Wydarzenie to swoją obecnością uświetnią Kian Soltani i Pablo Ferrández – nie pierwszy raz przekraczający progi NFM wirtuozi wiolonczeli. Obecność dwóch solistów jest realizacją hasła przewodniego sezonu: *Better Together*. Koncert poprowadzi kierownik artystyczny wrocławskiego zespołu, Alexander Sitkovetsky, a program wydarzenia streścić można w dwóch słowach: wiolonczela, wiolonczela.

Włoskie słowo „concertare” frapuje swoją paradoksalnością. Z jednej strony jego łaciński odpowiednik oznaczał ‘współzawodniczyć’ i wywodził się od słowa „walczyć”. Z drugiej strony z podobnego „certus”, brzmiącego dziś po włosku „certo” i oznaczającego ‘pewien’, narodziło się znaczenie omawianego czasownika. Oznacza ono ‘uzgadniać’, ‘uradzić’, często w tajemnicy. W epoce baroku koncert, czyli szczególna sytuacja współpracy-współzawodniczenia, często wymagał udziału kilku solistów. Dopiero oświecenie i narodziny estetyki skupionej na geniuszu spowodowały, że dziś gatunek ten jest kojarzony z dwubiegunowym układem solista–orkiestra, w którym wyróżniona jednostka przeciwstawiona jest dużej grupie wykonawców. Choć w tego typu utworach również mamy do czynienia z muzyczną kooperacją, to można twierdzić, że w procesie potęgowania romantycznych uniesień współzawodnictwo dominowało nad współpracą na poziomie estetycznym. Z tego wynikał taki, a nie inny kształt formy muzycznej.

Dzisiaj, w czasie bezprecedensowego kultu indywidualizmu, NFM Orkiestra Leopoldinum zwraca się w kierunku poszukiwań odmiennych, wieloosobowych układów i nieoczywistych konfiguracji wykonawczych. Nie musimy do końca czasów trwać w skupionym na wybitnej jednostce wyścigu. Jednocześnie jednak nie łudźmy się, że rozwiązaniem jest zatarcie współzawodnictwa. Element gry przynosi muzyce życie i chroni ją przed nudą. Chwiejna równowaga i balansowanie na ostrzu noża jest zasadą obecną w wielu jej gatunkach. Takie wrażenia serwować nam będzie w tym sezonie NFM Orkiestra Leopoldinum, kładąc szczególny nacisk na utwory, w których obsadzie znajduje się kilkoro solistów.

Koncert otworzy *Preludium* autorstwa Kiana Soltaniego. To jedna z nielicznych dotąd kompozycji austriacko-irańskiego wirtuoza. Nie sprawia wrażenia tradycyjnej improwizacji przed koncertem, ale stanowi raczej wprowadzenie w pewien rytuał. W pierwszych tonach utworu wiolonczele prowadzą solenny dialog. Po chwili wyciszenia soliści

na moment ulegają afektowi, a następnie wracają do inkantacji prowadzonych razem z orkiestrą. To jeszcze nie czas na uniesienia.

Wśród około pół tysiąca koncertów autorstwa Antonia Vivaldiego czterdzieści przeznaczonych zostało na dwa instrumenty solowe, ale tylko jeden na dwie wiolonczele z orkiestrą. Jak wiele innych dzieł weneckiego księdza, utwór ten zaskakuje swoją formą. W pierwszej części niemal nie sposób doszukać się charakterystycznego dla tego artysty ritornella. Zamiast tego ogniwo otwiera muzyczna wypowiedź samych solistów – trudno orzec, czy wspierają się nawzajem, czy też polemizują. Część druga przypomina lament, a może raczej marsz żałobny. Finał najbliższy jest klasycznej formie ritornellowej. Czas na trochę Vivaldiowskich popisów: w wirtuozowskich fragmentach można usłyszeć echa *Czterech pór roku*, a niektóre epizody przywodzą na myśl świat romantycznej wyobraźni. Jak teraz rozstrzygnąć, czy to, co dzieje się tu między solistami i orkiestrą, to współpraca, czy spór...

Alfredo Piatti, w swoich czasach sławny wirtuoz wiolonczeli, należał do pokolenia Antona Brucknera, Stanisława Moniuszki i Césara Francka. Włoch zetknął się w swojej karierze z największymi twórcami epoki – Liszt na przykład sprezentował mu instrument (po tym, jak Piatti był zmuszony sprzedać własny), a Mendelssohn napisał dla niego koncert (zaginiony). Jego krótką *Serenadę* najczęściej wykonuje się w trio z fortepianem. Stylistycznie dzieło nawiązuje do włoskiej muzyki operowej, można je nawet określić jako cavatinę. W takim rozumieniu nieco zaskakujące jest wprowadzenie dwóch wiolonczel solo, a w konsekwencji podwojenie barwy instrumentu Piattiego. W operze bowiem rzadko spotykamy liryczny duet dwóch tenorów. Forma utworu opiera się na schemacie wariacyjnym okolonym dwiema kadencjami. Soliści wymieniają się motywami akompaniamentu i partii solowej.

W tytule *Violoncelles, vibrez!* Giovanni Sollima – instrumentalista i kompozytor, którego miłośnikom NFM Orkiestry Leopoldinum nie trzeba przedstawiać – zdaje się przekazywać podstawową wskazówkę wykonawczą: „Wibrujcie!”. W utworze tym orkiestra ma rolę zdecydowanie akompaniującą, natomiast dwie wiolonczele, często grające w kanonie (podobnie jak u Vivaldiego), zdają się kołować nad publicznością, szukając unii w multiplikującej się ekspresji. Prosta, popularna niemal harmonika jest tylko pretekstem do opisu solistów, bez wątpienia pomyślanego z przymrużeniem oka. Razem lepiej, nieco łatwiej też o dobry humor.

Po przerwie nadejdzie pora na utwory orkiestrowe. W tym składzie hasło *Better Together* jest już oczywistością. *Talisman* Frei Waley-Cohen będzie spotkaniem z elementem magicznym, bajkowym, nadnaturalnym. Kompozytorka zwraca uwagę na to, co w umyśle każdego z nas pozornie tautologiczne, na nieziemskie głosy, w które potrafimy jednocześnie wierzyć i nie wierzyć. Jak tłumaczy, wykonanie *Talismanu* odbywa się dzięki partyturze, „magicznemu” obiektowi, który umożliwia rytuał koncertu. Jednocześnie każdy talizman przechowuje w sobie pamięć rytuału, który nadał mu magiczną moc. Czy muzyka wyjaśni ów, kolejny już dzisiaj, paradoks? W utworze mierzymy się z surowym, nieprzewidywalnym rytmem dysonujących akordów, który stopniowo wypełniany jest lotnymi głosami, aż do chwili, gdy granice rzeczywistości się rozmywają...

W finale zabrzmiał *Serenada* op. 2 Mieczysława Karłowicza, nienasycona młodopolską chandrą ani świeżym tatrzańskim powietrzem. Jest to dzieło przystępne, niemal salonowe, złożone z charakterystycznych fragmentów i stworzone na modłę klasycyzujących kompozytorów drugiej połowy XIX wieku. W istocie mamy do czynienia z utworem studenckim, napisanym w Berlinie i prawykonanym na koncercie klasy Heinricha Urbana, nauczyciela twórcy *Odwiecznych pieśni*. Wyrazistość takich gatunków, jak marsz czy walc, sprawia, że utwór Karłowicza wyciąga muzyczną dłoń w stronę publiczności. Nie bagatelizujemy tego, wszak w XX wieku zachwiane zostało jeszcze jedno, może najważniejsze znaczenie *Better Together*: wzajemne zrozumienie artystów i słuchaczy.

SZYMON ATYS

Organizator:

NFM – instytucja kultury współprowadzona przez:



Wrocław miasto spotkań



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



DOLNY
ŚLĄSK

Mecenas

Tytułarny NFM:



Mecenas

NFM:

STRABAG
WORK ON PROGRESS



BMW
Bońkowsky

Partner

strategiczny NFM:

LOKUM
DEVELOPMENT



Partnerzy NFM:

Sudety+
Stowarzyszenie Muzyki i Kultury

FANUC



Bank Północny

Partnerzy medialni NFM:

TVP
KULTURA

TYGODNIK
POWSZECHNY



dwójka
POLSKIE RADIO

Radio Muzyki
Chopin

RADIO
WROCLAW

polmic.pl

www.wroclaw.pl

iram
oraz designem i grafiką